

Verba, Nic więcej

Nie znam już takich słów, aby móc być z tobą znów,
Nie chcę już wierzyć w cud, bo wiem, że szkoda czasu
Mówią mi: nie trać sił, bo z tego już nie będzie nic,
bo z tego już nie będzie nic, nie będzie nic już więcej...
Uczucia zagubiłem, utraciłem to, co piękne
Może na szczęście nigdy nie było wieczne
Nigdy nie będę już śnić o tym, by ponaprawiać błędy
Nie będę szukać chwil - tych, które odeszły
Teraz wiem, że nigdy się nie złamię już więcej

Smutek to szczęście, gdy z kamienia mam serce
Nagle zawiodła pamięć, zgubiłem gdzieś wspomnienia
Miłość to piękne uczucie - zwłaszcza gdy jej nie ma
Od teraz muszę iść, muszę żyć bez uczuć dalej
To, co jest popiołem kiedyś było żarem i niech to już tak zostanie
Niech to już zostanie, bo tak lepiej
Mam już święty spokój, wolę żyć bez Ciebie
Teraz telefon milczy, skasowane wiadomości
Nie uwierzę już nigdy nawet szczerzej miłości

Jestem sam i tylko jedna myśl porusza
- jak zaufać teraz komuś, skoro anioł mnie oszukał?
Nie znam już takich słów, aby móc być z tobą znów,
Nie chcę już wierzyć w cud, bo wiem, że szkoda czasu
Mówią mi: nie trać sił, bo z tego już nie będzie nic,
bo z tego już nie będzie nic, nie będzie nic już więcej...
Stoję samotnie pośród tłumu, zostałem z niczym, bez uczuć
Jak coś poczuć, gdy serce milczy?
Dziś widziałem zbyt wiele, o jeden obraz za dużo

Dla Ciebie nie mam już miejsca, gdy marzenia się kruszą
Wiesz, stoję sam między szeptem a ciszą
Wiesz jak to jest gdy się myśli kołyszą w głowie, która nie chce już tego, co było
Jesteś nie wywołaną kliszą dla mnie, jesteś ciszą, która usypia mnie,
gdy próbuję powstać, męczy mnie, zabija, gdy nie zamierzam poddać się
Stoisz obok, ale jakby Cię nie było,
zapomniałem o tobie, nawet jeśli byłaś słodką chwilą
Stoję sam, tak bez uczuć, wiesz
Które zgasilem właśnie, ugasilaam wszystkie je
Może łatwiej będzie po prostu nie rozmawiać,

zamykam rozdział ten, z mego życia spadaj...
Nie znam już takich słów, aby móc być z tobą znów,
Nie chcę już wierzyć w cud, bo wiem, że szkoda czasu
Mówią mi: nie trać sił, bo z tego już nie będzie nic,
bo z tego już nie będzie nic, nie będzie nic już więcej... (x2)
Tak, nie będzie nic już więcej, wiesz?